

Urszula Sochacka, *Eee... tam, takiego obozu nie było - wspomnienia Genowefy Kowalczuk, byłej więźniarki obozu przy ulicy Przemysłowej w Łodzi, Kraków 2019:*

rodzaj publikacji:

Publikacja naukowa oparta na wspomnieniach świadka.

Zawiera także (artystycznie opracowane) zdjęcia z obozu, zdjęcia Genowefy Kowalczuk związane z jej działalnością upamiętniającą obóz, rysunki dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 81 w Łodzi.

tematyka:

Trzon książki stanowią wspomnienia świadka - Genowefy Kowalczuk, która jako dziecko przebywała w obozie przy Przemysłowej. Wspomnienia te zostały wywołane i zarejestrowane w trakcie rozmów z Urszulą Sochacką.

Historia mówiona obejmująca wspomnienia Genowefy Kowalczuk przed momentem trafienia do obozu, czas spędzony w obozie (najobszerniej relacjonowany) oraz okres po obozie (zaraz po wypuszczeniu, ale też wchodzenie w dorosłe życie).

zakres przekazywanej wiedzy historycznej:

Publikacja odwołuje się do pamięci świadka - pokazuje zatem określone wydarzenia (historyczne) z jego punktu widzenia i tłumaczy je w oparciu o jego schematy interpretacyjne i systemy wartości. Przyjąć należy jednak, że to właśnie one stanowią dalej zasoby wiedzy podręcznej na podstawie, której działa i rozumie świat, tym samym tworząc rzeczywistość społeczną.

w odniesieniu do dotychczasowych publikacji na temat obozu (zakres wiedzy, powielanie schematów opisu/nowe ujęcia):

Ta książka ma zupełnie inny cel i formę. Opowieść Genowefy Kowalczuk ma bowiem charakter "historii ratowniczej". To znaczy, że po pierwsze, „poszerza spektrum dostępnych źródeł historycznych w badaniach nad jakimś aspektem czy fragmentem niedawnej przeszłości” (Filipkowski 2014). W tej perspektywie spisana w książce opowieść byłej więźniarki obozu przy Przemysłowej wypełnia luki i plamy na mapach historii i ratuje jej fragmenty od zapomnienia. Wiąże się z nieustannym, mozolnym, nieprzejednanym upominaniem się o przywrócenie (właściwej) pamięci o obozie zapomnianym, niechcianym, z różnych względów niewygodnym, zmarginalizowanym czy wreszcie nie wpisującym się w żadne (polityczne) ramy. Po drugie, w takim, że stanowi „nie tyle ruch poznawczy, co etyczny” (Filipkowski 2014). Oznacza to, że – przez uczynienie wszystkich potencjalnymi odbiorcami nasyconej cierpieniem i doświadczeniami granicznymi opowieści, którzy „z empatią wsłuchują się w głos ofiary i stają po jej stronie” (ibid.) – ratuje Czytelnika.

Publikacja oparta jest nie tylko na wspomnieniach jednego świadka - Genowefy Kowalczuk, ale odnosi się także do jej działalności na rzecz pamiętania obozu. Szczególne miejsce znajdują tu uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 81 im. Bohaterskich Dzieci Łodzi, których rysunki, komentarze czy krótkie wypowiedzi umieszczone są na końcu książki. Przeplatając się ze zdjęciami wykonanymi w obozie i współczesnymi fotografiami "babci Gieni" stanowią bardzo ciekawą (także pod względem artystycznym) część publikacji.

rodzaj narracji/sposób przekazu:

Wspomnienia świadka wydarzeń powstałe w obliczu słuchającej osoby - Urszuli Sochackiej, która zbudowała z narratorką długotrwałą i opartą na wzajemnym zaufaniu relację.

promocyjna wizytówka publikacji (np. dla naukowców, dla uczniów, dla dzieci, miłośników wspomnień itd., itp., inne):

Publikacja jest bardzo dobrym przykładem materiału empirycznego w postaci historii mówionej - świetna do pracy analitycznej ze studentami, ale także młodzieżą licealną. Pozwala na krytyczny namysł nad sposobem powstawania i gromadzenia tego typu danych, relacją badacz (osoba

słuchająca) - badany (osoba opowiadająca), znaczeniem tego typu opowieści wśród innych dostępnych źródeł. Ma też, wspomniany wcześniej walor ratowniczy - zarówno jeśli chodzi o przywracanie wiedzy, jak i wrażliwości. Stanowi też doskonały przykład wpływu doświadczeń cierpienia na dalsze losy osób dotkniętych ekstremalnymi doświadczeniami.

(opracowała dr Katarzyna Waniek - pracownik Wydziału Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego)